

Załącznik nr 3

Organizacja życia w Szczecinie

P. Zaremba, *Wspomnienia Prezydenta Szczecina...*

1. Rozwój życia w mieście – lato 1945

Do ważniejszych zadań należało prowizoryczne uruchomienie centrali telefonicznej i ekspozytury Dyrekcji Poczty i Telegrafów, wznowienie prac porządkowych w mieście oraz zwiększenie ciśnienia miejskiej sieci wodociągowej. W dniu 9 lipca ponownie rozlepiono na mieście afisze, zaznajamiające przybywających do miasta Polaków ze sposobem uzyskania pracy i mieszkania. [...]

Dziewiątego lipca ukazał się pierwszy numer polskiej gazety w Szczecinie pod nazwą „Wiadomości Szczecińskie”. Na jednej kartce małego formatu podano wiadomość o uznaniu Rządu Jedności Narodowej przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Chiny oraz o tym, że „w dniu 7 lipca całość administracji przeszła w ręce władz polskich, które podjęły niezwłocznie pracę”. [...]

Już po kilku dniach można było zaobserwować wzmożony ruch w śródmieściu: remontowano sklepy, uruchamiano jadłodajnie i usuwano niemieckie napisy. Z dnia na dzień zwiększała się liczba biało-czerwonych chorągwi. [...].

Pierwszy tramwaj zaczął kursować 12 sierpnia na odcinku od wozowni w Niemierzynie przez ulicę Roosevelta do placu Żołnierza. Uroczyscie przystrojone osiem wozów dzwoniąc oznajmiło rozpoczęcie nowego etapu życia miejskiego. Poprzedniego dnia uruchomiliśmy pierwszy hotel miejski przy alei Trzeciego Maja; od końca lipca śródmieście posiadało już dopływ wody i światła. Szybko powstawały polskie placówki handlowe, zwłaszcza sklepy żywnościowe, rozmieszczone w okolicy alei Piastów i ulicy Jagiellońskiej.

[...] W dniu 20 lipca otwarto pierwsze stałe kino w mieście — było to kino „Polonia” w odległej dzielnicy Niebuszewo.

Jerzy Brinken, *Wspomnienia szczecińskiego pedagoga i geografa*

2. Uroczystość na Placu Grunwaldzkim (15.07.1945)

Zatrzymaliśmy się na rozległym, okrągłym placu. Na narożniku widoczna była drewniana tabliczka z odręcznie namalowanym napisem: Plac Grunwaldzki. [...] Siostra wyjaśniła mi, że ubiegłej niedzieli odbyła się na tym placu patriotyczna manifestacja ludności polskiej, poświęcona rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. Ludzie pomni niedawnych przeżyć płakali ze wzruszenia, były krótkie, ale piękne, proste i serdeczne przemówienia. Przemianowano też uroczyscie plac Wilhelma na plac Grunwaldzki. Przybito tabliczkę. Odśpiewano Rotę i Hymn Narodowy. Nieliczna jeszcze ludność zmanifestowała w ten sposób polskość Szczecina.

3. Nadawanie polskich nazw

Jednym z pierwszych moich obowiązków – był udział w pracach Komisji Przemianowywania Ulic w Szczecinie. Pamiętam, jak przez wiele wieczorów, przy świeczce, spisywaliśmy ze Zdzisławem wszystkich, znanych nam poetów, pisarzy, muzyków, architektów i plastyków. Potem przyszła kolej na bohaterów powstań, wodzów, królów itp. Poza tym moje nazwy to – między innymi – Wiatru od Morza, Hołdu Pruskiego, Bohaterów Warszawy, która przyjęła się w całej Polsce – i Ku Słońcu. [...] Ulica ta zorientowana jest dokładnie Wschód – Zachód. Idąc rano do miasta, na wschód, szłam ku słońcu. Wracając po południu do domu, szłam ku zachodowi, również ku słońcu. [...]